

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—30 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sąwiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 10 f.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

## JÓZEF PAWŁOWICZ,

zmarł nagle dnia 12 bm. w majątku Staszkuńskich w wieku lat 50. Złożenie zwłok odbędzie się dnia 14 bm., na cmentarzu w Szyrwintach. O czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych stroskane **Żona i córka.**

## TELEGRAMY

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 13 lipca.**

**FRONT ZACHODNI.**

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na froncie we Flandrii i Artois, w wielu odcinkach wobec dobrych warunków obserwacyjnych panowała silna walka ogniowa.

Na wschód od Nieuport, na południe od Ypern, około Hulluch, oraz na południe od Scarpy zostały odparte natarcia nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Działalność bojowa artylerji w zachodniej Szampanji znowu znacznie wzmożła się.

Również na lewym bziegu Mozy ogień dosięgnął wieczorem stopnia znacznej gwałtowności.

Na wyniosłości 304, atakujące oddziały przy pomocy dziarskiego natarcia zdobyły znowu okopy, odebrane przez nieprzyjaciela w dniu 8 bm.

W ten sposób, pozycje, zdobyte przez nas na szerokości 4 kil. w rezultacie walk z dnia 28 czerwca, łącznie z terenem przed niemi, — są znowu w naszym ręku.

Pomimo gwałtownej kontrakcji atak wywiadowczy około Prunay przyniósł nam zysk w postaci jeńców i zdobyczy.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Sytuacja nie uległa zmianom.

W rezultacie licznych walk powietrznych przeciwnicy utracili 17 aeroplanów, jeszcze dwa zaś wskutek ognia ochronnego. Oberleutnant v. Tutschek który 12 lipca stracił z lotników nieprzyjacielskich, osłagnał wczoraj przez zestrzelenie balonu «captif» 16 z kolei zwycięstwo powietrzne.

**FRONT WSCHODNI.**

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Dźwiną, około Smorgoni, oraz nad Szczarą panowała ożywiona działalność bojowa.

Ożywiła się ona również chwilowo na zachód od Łucka wskutek naszych ataków wywiadowczych.

Na południe od Dniestru, w wielu miejscach linii Łomnicy zostały udaremnione ataki rosyjskie.

Na froncie wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

oraz

grupy wojsk generała - feldmarszałka v. Mackensena

wielokrotnie posuwały się przeciwko naszym pozycjom po silniejszym ogniu oddziały wywiadowców nieprzyjacielskich, lecz zostały wszędzie odparte.

**FRONT MACEDOŃSKI.**

Na wschód od Nidze-Planiny pomyslny atak bułgarski wywołał miejscowe kontrataki Serbów. Nie powiodły się one z dużymi stratami.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (13 lipca. Urzędownie).— W zachodniej Szampanji trwa ożywiona walka ogniowa.

Na Wschodzie wzmożła się działalność ogniowa pomiędzy Żółtą Lipą a Narajówką.

Na południe od Dniestru sytuacja, przy małych potyczkach na południe od Kałusza, nie uległa zmianom.

BERLIN (12 lipca. Urzędownie).— Na terenie blokowym wokół Anglii została znowu zatopiona większa liczba parowców i żaglowców. Pośród nimi znajdowały się: angielski uzbrojony parowiec transportowy «Armadale», 6153 t., płynący z wojskiem, amunicją i prowiantem z Liwerpoolu do Salonik, parowiec włoski «Nostra

Madre» z 940 t. kukurydzy z Ameryki do Anglii i duży nieznan parowiec, który został utracony torpedą z pomiędzy orszaku mu towarzyszącego.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 13 lipca.

**FRONT WSCHODNI.**

W Rumunji oraz na froncie wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa panowała ożywiona nieprzyjacielska działalność wywiadowcza.

Na pozycji nad Łomnicą zostały odparte liczne ataki rosyjskie.

Na Wołyniu nasze oddziały wywiadowcze wywołały miejscami ożywione potyczki.

**FRONT WŁOSKI**

i POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (13 lipca. Urzędownie).— Na rozkaz J. C. M. Cesarza dzisiaj rano **przybył do Berlina** generał-feldmarszałek **Hindenburg** łącznie z pierwszym generał-kwatermistrzem **Ludendorffem**.

WIEDEŃ (13 b. m. W. T. B.)— «Neue Freie Presse» donosi, że poseł niemiecki, hr. Wedell wczoraj po południu konferował przez czas dłuższy w urzędzie do spraw zagranicznych z ministrem spraw zewnętrznych, hr. Czerninem.

BERLIN (13 lipca. W. T. B.)— Cesarz wczoraj po południu przyjął wizytę następcy tronu i wysłuchał raportów szefa gabinetu cywilnego, szefa gabinetu wojskowego, oraz kanclerza Rzeszy.

Dzisiaj rano cesarz przyjął posła bawarskiego, hr. Lerchenfelda i wysłuchał raportów szefa gabinetu cywilnego, szefa gabinetu wojskowego, generała-feldmarszałka v. Hindenburga i generała Ludendorffa.

BERLIN (13 lipca. W. T. B.)— Dzisiejsze posiedzenie **główniej komisji Reichstagu** wypełniła dyskusja co do porządku dnia.

Kanclerz Rzeszy nie przybył. Byli obecni pom. inn. sekretarze stanu: Helfferich, v. Capelle, Solf, Lisco, Kraetke, Zimmermann. Mówca socjaldemokratyczny zaproponował zaraz na początku odroczenie rozpraw. Sytuacja polityczna nie jest jeszcze w takim stopniu wyjaśniona, aby rząd mógł zająć stanowisko w stosunku do wysuniętych kwestji.

Sekretarz stanu, dr. Helfferich, oświadczył w odpowiedzi, że kanclerz

Rzeszy przeszkodziły przybyć inne pilne sprawy. Natomiast on i pozostali sekretarze stanu są gotowi do przysłuchiwania się naradom i odpowiedzi na ewentualne zapytania.

Wnioskodawca oświadczył, iż odpowiedź ta go nie zadawała, gdyż do kanclerza Rzeszy zostało wystosowane określone zapytanie, na które komisja oczekuje określonej odpowiedzi; obrady pozatem nie miałyby żadnego sensu.

Poczem postanowiono odroczenie narad merytorycznych.

BERLIN (13 bm. W. T. B.)— **Konwent senjorów** Reichstagu zgromadził się dzisiaj przed zebraniem plenarnym, aby naradzić się co do programu pracy.

Zgodzono się z tem, że dzisiaj po załatwieniu porządku dziennego Reichstag winien być odroczony.

Prezes ma być upoważniony do wyznaczenia najbliższego posiedzenia, ale nie wcześniej, niż w przyszły czwartek.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.)— «Voss. Ztg.» donosi, że były rosyjski wódz naczelny, **Aleksiejew**, został telegraficznie **zawezwany do kwatery głównej** i natychmiast wyruszył.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.)— «Voss. Ztg.» donosi z Bernu, że ofensywa rosyjska około Stanisławowa znajduje się, według «Petit Parisien», pod kierunkiem gen. Kornilowa.

LONDYN (11 bm. Reuter).— Przy wyborach uzupełniających w East Clave w Irlandji kandydat sinn-feinistów, De Valera, został obrany 5010 głosami.

Nacjonalista Lynch otrzymał 2035 głosów.

### Główny cel ofensywy rosyjskiej.

Jaki jest zasadniczy cel świeżo wznowionej ofensywy rosyjskiej? Nad pytaniem tem zastanawiają się rozmaito rzeczoznawcy i różnie dają odpowiedzi. Inte resującą jest koncepcja w tym kierunku, z jaką wystąpił sprawozdawca krakowskiej «Nowej Reformy», powtórzona przez «Godzinę Polski».

Ofensywa rosyjska podjęta została pod naciskiem Anglii. Ta ostatnia pragnie ugodzić niemiecką siłę zbrojną w jakieś ważne życiowe centrum. Czyż takie centrum może leżeć w Galicji wschodniej? Nietylko może, lecz rzeczywiście leży. Są to kopalnie ropy, stanowiące dzisiaj jedyne źródło siły popędowej przedewszystkiem dla niemieckich łodzi podwodnych.

Najsukuteczniejszym środkiem przeciw łodziom podwodnym jest nie to wszystko, co rzekomo technicy angielscy i amerykańscy wymyślają w dziedzinie artylerji, budownictwa no-



wych typów okrętowych i t. d., ale odebranie im siły pędowej. Ponieważ zaś łodzie podwodne pędzone są już to ropą, już to benzyną, których jedyne źródło znajduje się w kopalniach galicyjskich, przeto wystarczy odebrać te kopalnie, aby cała olbrzymia konstrukcja niemiecka obecnego okresu tej wojny, opierająca się na łodziach podwodnych, rozsypała się w proch.

Jeżeli zaś zważy się, że zgodnie z oświadczeniami Capellego, Helffericha, Westarpa, nawet samego Hindenburga, łodzie podwodne są jedyną, ale za to podobno niewątpliwą szansą ostatecznego zwycięstwa Niemiec, to można bez trudu zrozumieć, o co chodzi w tej ofensywie.

Otóż jest ona niczem więcej, jak próbą zwalczania łodzi podwodnych przez odcięcie ich od źródła siły pędowej. Tu leży cel tej ofensywy.

A potrzeba przyznać, że jest on ze względu na całość zadań wojennych koalicji ważniejszy, niż wszystkie inne cele, wynikające z położenia militarnego na wschodzie.

Tak więc rozpoczęte w Galicji wschodniej walki są walkami o Borysław i zagłębie naftowe. Wszystko inne jest tu ubocznym i drugorzędem. Cel wielki. Osiągnięcie go rozstrzygnęłoby wojnę bardzo prędko. Ale też właśnie dlatego można uważać, że nic nie jest tak pewnym, jak to, iż Niemcy pod żadnym warunkiem nie dopuszczą Rosjan do tego zagłębia. Jeżeli bowiem w wytworzonej obecnie sytuacji całej wojny światowej wojna łodziami podwodnymi jest tą jedyną, ale bezsprzecznie wielką szansą zwycięstwa Niemiec, to wynika stąd jasno, że obrona zasadniczych warunków prowadzenia tej wojny stanowić musi najważniejszy dzisiaj cel strategii niemieckiej. Warunki te są dwa, jakkolwiek nierównoważne. Jednym jest utrzymanie dzisiejszej bazy łodzi podwodnych, znajdującej się na wybrzeżu belgijskim, drugim zaś zabezpieczenie siły pędowej dla łodzi. Gdy jednak utracona wygodna baza mogłaby zawsze jeszcze być zastąpiona mniej wygodną, dalszą, to utrata jedynej źródła siły pędowej nie dałaby się już niczem wyrównać. Stąd wniosek, że dowództwo niemieckie we własnym interesie najwyższym musi bronić galicyjskiego zagłębia naftowego bardziej energicznie, niż nawet Belgii. W praktyce zaś znaczy to, że Rosjanie nigdy tego celu swej dzisiejszej ofensywy nie osiągną. Obrona zagłębia naftowego wymaga obrony bardzo silnej Lwowa, jako najważniejszego węzła kolejowego i wielkiej bazy zarówno dla defensywy jak ofensywy. Stąd wniosek, że także Lwów należy do obiektu najenergiczniejszej obrony niemieckiej, czyli, że oddanie go Rosjanom musi być dla strategii niemieckiej wykluczonem.

## Dyplomacja.

Wojna obecna uważana jest powszechnie za wielką kompromitację i bankructwo współczesnej dyplomacji, która nic nie potrafiła przewidzieć i niczemu zapobiec; ztąd budzi się też powszechnie wśród narodów świadomość co do potrzeby zreformowania po wojnie tej instytucji, przekształcenia jej na organ odpowiedzialny wobec społeczeństw i parlamentów.

Ciekawy, chociaż nieco ogólnikowy i powierzchowny rys dyplomacji zamieszcza A. Kempner w «Nowej Gazecie». Z artykułu tego podajemy kilka dłuższych ustępów, dotyczących zwłaszcza początków i rozwoju naszej współczesnej dyplomacji.

Do instytucji politycznych — czytamy — które wojna musi przeobrazić, bo okazały się ułomnymi — należy również dyplomacja. Mamy tu na

myśli sztukę rządzenia w zakresie spraw zagranicznych, która posiada centralną władzę w ministerjach zagranicznych, a rozgałęzione sieci w urzędach ambasadorów, posłów, pełnomocników, attaches, konsułów itp. Kunszt ten, prowadzony też zresztą często przez nieurzędowych mężów stanu i przez różne uboczne organy rządu, jest na ogół polityką, nieodpowiedzialną wobec parlamentów.

Zdobył on sobie przywilej poniekąd autokratycznego rozstrzygnięcia o najważniejszych zagadnieniach międzynarodowych. Jakkolwiek na rozwój spraw międzypaństwowych wpływają różne czynniki polityczne, to jednak zasadniczy kierunek nadaje im dyplomacja, będąca sztuką załatwiania tych stosunków, wyrównywania zachodzących sporów, zawierania układów. lub... zrywania ich i decydowania o wojnie i pokoju.

Dyplomacja w tym znaczeniu powstała na początku wieku XIX. Przy najmniej dopiero wówczas nadano nazwę dyplomacji pojęciu, rozwijającemu się stopniowo w polityce. (Wyraz pochodzi od dyploma — dyplom i oznacza dosłownie sztukę odcyfrowywania dyplomów, dokumentów i not politycznych). Właściwie jednak promotorem tego, czem miał się stać dyplomata, był Machiavelli, który w swoim «Il Principe» (r. 1515) wskazywał drogę nie tylko politycznym zadaniom mocnego monarchy, lecz sztuce obłudy, podstęp, fałsz, jako kunsztowi zdobywania władzy międzypaństwowej.

W następnym wieku Hugo Grotius w piśmie «De jure belli et pacis» wysunął nowe etyczne dezyderaty stosunków międzynarodowych, lecz nie spełniły się one tak samo, jak wytknięte w kilka stuleci później doktryny konwencji haaskiej.

Dyplomacja opierała się nadal na wskazaniach Machiavelli'ego, ulepszonej potem o tyle, że układność form i znajomość wytwornych ceremoniałów przesłaniały podstępne intencje. Wzory Richelieu'ego, Talleyranda, Metternicha i t. p. były do ostatniej niemal chwili miarodajnymi w dyplomacji.

Tworzono sobie nadto różne systematy: bądź-to równowagi, bądź podziału władzy, bądź koalicji, albo tych czy innych przymierzy, mających zawsze obok celów obronnych i cele zaczepne. — Co warte były przymierza i traktaty, przekonała wojna, która je całkowicie prawie zburzyła, nie utrzymawszy nawet ugrupowań, powołanych z góry do celów odporno-zaczepnych. Cała sztuka dyplomatyczna poniosła z wybuchem wojny najsromotniejszą klęskę. Nie tylko dlatego, że nie zapobiegła wojnie, bo ta może była wybuchem elementarnej siły, nie dającej się już niczem powściągnąć, ale że dyplomacja do ostatniej chwili nie przeczuła ani następstw wtórnych, ani rozmiarów pierwszego wybuchu. Jeśli wojna, jak ktoś trafnie powiedział, była skutkiem braku mądrości w rządzeniu światem, to też brak mądrości przede wszystkim był cechą czuwających nad «równowagą polityczną» dyplomatów.

Trzeba dziś stwierdzić, że ci najprzenikliwsi, najprzebieglejsi, najpodstępniejsi, ex officio mający rzucić się perfidją i chytrąścią mężowie stanu okazali osobliwą dezorientację i krótkowzroczność. A ta ich niemiejomość nie tylko opanowania położenia, lecz wnikania trafnym okiem w przyszłość, była cechą dyplomatów wszystkich państw.

Pokrzyżowały się wszelkie zabiegi, unicestwiły wszelkie cele. A gdy wojna rozpętała się jako najstraszniejsza żywiołowa katastrofa, jako niesłychany w dziejach kataklizm polityczny, to wśród tego okrutnego procesu destrukcji, zaczął się budzić nowy genjusz polityczny w różnych elementach władzy: w rządach, w par-

lamentach, przede wszystkim zaś w sztabach armji, w administracjach finansowych, gospodarczych — tylko w dyplomacji ten genjusz zgoła zamarł. Można spoglądać na wojnę z jakiegobądź stanowiska, można ją wyklinać, potępiać, ale trudno nie przyznać, że najwyższe talenty ludzkości, niestety wcielone w żywioł niszczycielski, skierują się tu na polu strategii i organizacji.

Zarazem wylaniają się i wielkie idealistyczne cele, chcące sobie powetować morze krwi i przepaści klęsk kulturalnych. I ci, co walczą, i ci, co nad organizacją walki czuwają, i ci, co po nad toczącą się walką nawiązują już mosty przyszłego pokoju ludów i rozwoju demokratycznego, objawiają świadomość olbrzymich zadań i celów. Ale dyplomacja jest bezczynna i bezradna. Nic dotąd nie wykombinowała, coby zbliżyć mogło moment ugody. Jej prastary machiawellizm zatonął w tym oceanie krwi. Nieprawda, fałsz, gwałt moralny nie wiodą do celu pokoju. Można było nimi operować w politycznych zabiegach za normalnych czasów, można było listą układnością i papierowym prawem traktatów międzynarodowych wspierać walące się podwaliny świata, ale gdy raz runęły, runął wraz z nimi i ten spróchniały systemat dyplomacji, mający do równowadze, na podstępach zbudowanej.

Dyplomacja w dawnych formach nie może się po wojnie ostać. Ta samodzielność pewnych organów państwowych, oddalonych od właściwego pionu, nieodpowiedzialnych przed narodami i mających swój własny systemat podtrzymywania stosunków między państwami, ta, by się tak wyrazić, autonomja dyplomatyczna była długim przeżytkiem niemal średniowiecza, gdy «Il principe» nieograniczenie rządził całym narodem. On też w swoim imieniu utrzymywał legacje przy obcych dworach, na które przelewał prawa podtrzymywania pokoju z obcymi książętami, albo prawa zrywania pokoju i prowokowania wojny.

Do ostatniej niemal chwili te legacje, zamienione na ambasady, poselstwa itp., nie były pełnomocnictwami przedstawicielstw narodowych, lecz monarchów, lub w najlepszym razie ministrów spraw zagranicznych. Same ministerja stały jakby poza nawiasem konstytucyjnej i parlamentarnej polityki. Nawet w krajach, rządzonych demokratycznie, wydziały spraw zagranicznych tworzyły oazy, zizolowane od państwowych organizacji, odpowiedzialnych przed parlamentami. Tak samo we Francji i Anglii, jak w państwach na polu parlamentarnej, nawet wówczas, gdy parlament interwenjował w sprawach zagranicznych, «względy dyplomatyczne» służyły najczęściej za pretekst do nieodslaniania «poważnych tajemnic». Zaledwie w komisjach coś niecoś przebąkiwano o tych najskrytszych arkanach...

A tymczasem system dyplomatyczny był siecią, złożoną z subtelnych tkanek, oplątujących całe życie międzynarodowe. Tworzyło to samo przez się atmosferę duszną, pełną wybuchowych nastrojów...

Już w r. 1815 na kongresie wiedeńskim i tegoż roku w Paryżu (przy zawarciu świętego przymierza) orzeczono, że odtąd w stosunkach dyplomatycznych powinny być stosowane zasady prawa i wolności narodów. Dyplomacja rzadko jednak przestrzegająca tego warunku.

To też dyplomacja musi po wojnie ulec stanowczej przemianie swoich form i swojej istoty. Nie może ona pozostać ani partaczką lichego pokoju, ani instygatorką nowych wojen. Rola obrony kulturalnego współżycia wszystkich ludów i państw musi przypaść w udziale nie układowym wywiadowcom, przenikniętym ideami Machiavelli'ego, lecz politykom, na

prawdę czuwającym nad stosowaniem praw i wolności wszystkich narodów.

## Sprawy polskie.

### O zjeździe polskim w Sztokholmie.

Pisma krakowskie donoszą: Na zjeździe były reprezentowane: Królestwo Polskie, emigracja, w Rosji przebywająca. Z Warszawy przybyli członkowie Rady Stanu: Wojciech hr. Ros-tworowski i p. Wł. Kunowski. Z emigrantów przybyli: z lewicy gen. Babiniański, J. Złabicki, B. Siwek (PPS. frakcja rewolucyjna), z prawicy: hr. Wł. Sobański, E. Dobiński, S. Kozicki i pos. Szebeko.

Na zgromadzeniach informacyjnych delegaci krajowi obznajmili się dokładnie z układem stosunków politycznych, panujących obecnie wśród emigrantów politycznych w Rosji. Emigracja ta dzieli się na dwa obozy.

Druga grupa emigracyjna to Zrzeszenie niepodległościowe, skupiające żywioły lewicowe, uznające autorytet Rady Stanu, żądające stworzenia centralnego rządu polskiego w Warszawie i budowy armji polskiej w obrębie Królestwa Polskiego.

Na zjeździe p. Wł. Kunowski wygłosił referat o akcie 5 listopada i pierwszych pracach Rady Stanu. Dalej toczyły się narady polityczne. Jako niezaprzeczony rezultat zjazdu pozostało przyjęcie przez niepodległościowców wniosku p. Kunowskiego, sprzeciwiającego się tworzeniu jakichkolwiek oddziałów polskich po stronie rosyjskiej i żądającego uznania pełnego autorytetu Rady Stanu. O ile porozumienie z tą grupą nie nastąpiło poważniejszych trudności, o tyle do zgody z narodowymi demokratami nie doszło.

## Dookoła wojny.

### Napad lotniczy na Konstantynopol.

Admiralicja angielska donosi, że hydroplany, należące do floty wschodnio-śródziemnomorskiej napadły w poniedziałek na flotę niemiecko-turecką, stojącą w Konstantynopolu. Skoro hydroplany zauważyły «Goeben», otoczony statkami wojennymi i łodziami podwodnymi, napadły nań z wysokości 800 stóp. Osiągnęły one celne pociski w «Goeben» i inne statki. Na pokładzie rozległy się silne wybuchy i powstały pożary. Lotnicy napadli na ministerjum wojny i trafili je. Nieprzyjaciel był zupełnie zaskoczony, ponieważ baterje ochronne rozpoczęły ogień dopiero po zrzuconiu bomb. Lotnicy wrócili pomyślnie.

WTB. dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że zarówno «Goeben», jak ministerjum wojny są zupełnie nieuszkodzone.

## Austro-Węgry.

### Hr. Esterhazy o pokoju.

Na posiedzeniu węgierskiego parlamentu w dn. 11-go lipca prezes ministrów, hr. Esterhazy, odpowiadał na interpelację bar. Madarassy Becka w sprawie polityki zagranicznej. Hr. Esterhazy oświadczył: «Przymierze naszej monarchji z Niemcami jest szczerze, lojalne i trwałe. Rząd obecny podziela pod tym względem poglądy rządu poprzedniego.

Prowadzimy wojnę obronną, a celem naszym nie jest rozszerzenie terytorjum. Nie pozostawiamy naszych nieprzyjaciół pod tym względem w niepewności, lecz przed całym światem oświadczyliśmy naszą gotowość do pokoju. Wrogowie nasi wiedzą o tem



bardzo dobrze. Naszą gotowość do pokoju podkreślamy w całkowitem porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami. Doprowadzenie do pokoju leży nie w naszej mocy, lecz w mocy naszych nieprzyjaciół. Uważam za swój obowiązek podkreślić to z całym naciskiem».

## Francja.

### Konferencja koalicyjna w Paryżu.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Genewy, że «Le Pays» informuje o konferencji koalicyjnej, najważniejszej ze wszystkich od chwili wybuchu wojny, która ma odbyć się w Paryżu dn. 18-go lipca. W konferencji mają wziąć także udział przedstawiciele rządu rosyjskiego.

Rozważone będą wszystkie sprawy, dotyczące prowadzenia wojny, między innymi pomoc wojskowa dla Francji.

Wyrównanie między wojskami koalicyjnymi jest obecnie dla Francji najważniejszym zagadnieniem.

### Stanowisko socjalistów francuskich.

«Times» donosi z Paryża, że komisja socjalistów francuskich, wyłoniona dla opracowania odpowiedzi na ankietę komitetu holendersko-skandynawskiego, 5 lipca wygotowała tę odpowiedź.

Podkreśla ona niezaprzeczone pretensje prawne Francji do Alzacji i Lotaryngji, wyraża jednak — ze względu na zasadę prawa wszystkich ludów do samookreślenia się, swą zgodę na to, aby Alzacja i Lotaryngja rozstrzygnięta o swych losach przy pomocy plebiscytu.

Według tej propozycji plebiscyt wspomniany winien odbyć się pod kontrolą społeczności ludów w roku następnym po zawarciu pokoju.

## Na Bałkanach.

### Echa z Grecji.

Jonnart oświadczył, jak donosi ag. tel. Wolfa z Bernu, współpracownikowi «Corriere d'Italia», że Venizelos ma nadzieję w ciągu 3 miesięcy oddać do rozporządzenia sprzymierzeńców około 10 dywizji (?).

Nadkomisarz Jonnart oświadczył dalej, że celem jego podróży do Paryża i Londynu jest zaciągnięcie pożyczki dla Grecji, w której ma również i Ameryka przyjąć udział, gdyż finansowa sytuacja Grecji i jej zaopatrzenie są osłabione przez długą blokadę.

Ag. Hawasa donosi z Aten, pod datą 10 bm., że b. prefekt Salonik, Argyropulos, został mianowany generałem gubernatorem Macedonii z dużymi pełnomocnictwami, Jan Condouriotis zaś, brat admirała, został mianowany posłem przy dworze serbskim

## Ameryka.

### W sprawie wywozu do krajów neutralnych.

Według «Nieuwe Rotterdamse Courant», «Daily News» donosi z Waszyngtonu, że wszystkie europejskie państwa neutralne, z wyjątkiem Szwajcarii, zapowiedziały protest przeciwko amerykańskiemu zakazowi wywozu.

Rząd jednak obstaje przy swoim dekreście, że ani okruszyna artykułów żywnościowych i ani jedna tona materiałów wojennych nie może z krajów neutralnych iść do Niemiec.

Tylko w takim razie, o ile państwa neutralne zobowiążą się do tego przy pomocy traktatów, zakaz wywozu zostałby osłabiony.

## ROSJA.

### Biskup Ropp — metropolita (?)

Jak donosi «Ziemia Lubelska», która informacje swe czerpie z «Dziennika Petersburskiego», Rząd rewolucyjny rosyjski zatwierdził wniosek p. Lednickiego, aby zwrócić się do Kurji Apostolskiej o powołanie b. posła do I Dumy biskupa wileńskiego, bar. Edwarda Roppa na katedrę arcybiskupią i metropolii wszystkich kościołów katolickich w Rosji.

Wiadomość powyższą, jedną z licznych, krążących o biskupie Roppie, powtarzamy na odpowiedzialność pisma, które ją podało.

### Zadanie delegacji amerykańskiej.

«Voss. Ztg.» dowiaduje się drogą pośrednią z Londynu, że, jak wielkie znaczenie pragnie nadać rząd amerykański specjalnej delegacji w stosunku do Rosji, wynika z tego, że nie tylko Root posiada rangę obdarzonego nadzwyczajnym pełnomocnictwami ambasadora, ale że pisma uwierzytelniające prezydenta Wilsona określają szefa sztabu generalnego, gen. Scotta, jako wojskowego reprezentanta prezydenta Stanów Zjednoczonych w łonie delegacji dyplomatycznej, admirała Glennona zaś — jako reprezentanta prezydenta w sprawach marynarki.

Delegacja przyjmowała udział w licznych posiedzeniach ministerjum rosyjskiego. Przy tej okazji Root rozwinął szczegółowy program reorganizacji Rosji pod względem gospodarczym i wojskowym przy jaknajdalej idącym współdziałaniu Unji, przyczem Scott i Glennon otrzymali szerokie pełnomocnictwa ze strony ministerjum wojny, względnie marynarki.

### O zwołanie konstytuancy.

«Berl. Tag.» donosi z Genewy, że jak informuje korespondent petersburski gazety «Petit Parissien», rząd prowizoryczny nie może dotrzymać obecnego terminu dla zwołania konstytuancy, mianowicie, 13 października.

Umiarkowani socjaliści nastają, aby konstytuanta niezwłocznie została zwołana, ale komisja wypowiedziała się przeciwko temu.

Partja Lenina wreszcie jest wogóle przeciwna zwołaniu konstytuancy i żąda nieograniczonych pełnomocnictw dla określenia formy rządu i konstytucji.

### Trudności wewnętrzne.

Ministerjum przemysłu w Petersburgu komunikuje, że znowu szereg fabryk musi zawiesić produkcję wskutek braku surowców i węgla kamiennego, w tej liczbie duża fabryka zjednoczonego przemysłu żelaznego, zatrudniająca 5.000 robotników, i fabryka lokomotyw w Charkowie.

Z Petersburga donoszą, że w Kronstacie znowu bierze górę anarchja. Komisja sądowa, która dokonywała śledztwa co do aresztowanych w Kronstacie oficerów, znowu opuściła miasto.

«Stockolms Tid.» donosi z Haparandy, że wojska ukraińskie odmawiały się od brania udziału w «ofensywie Kierenskiego».

Pięć tysięcy żołnierzy zajęło wielki dworzec w Kijowie i próbowało przekonać innych żołnierzy, aby również odmówili wyruszenia na front.

### Sytuacja w Finlandji.

Jak donosi Petersburska agencja telegraficzna, delegacja Rady robotników i żołnierzy z Czcheidzem na czele po ponownej naradzie z rządem prowizorycznym udała się do Helsingforsu, aby tam na miejscu zbadać sytuację i wyjaśnić kwestje, dotyczące wzajemnych stosunków pomiędzy Rosją a Finlandją.

«Berl. Lok.» donosi z Haagi, że, jak informuje ze Sztokholmu «Handelsblad», w Finlandji wybuchł duży strajk kolejowców.

Z Petersburga również donoszą, pod datą 10 bm., że personel kolei fińskich, którego żądać co do zwiększenia płacy o 30 proc. nie uwzględniono, ogłosił 10 bm. po południu zawieszenie pracy na linii Petersburg—Wyborg. Istnieje jednak nadzieja prędkiego usunięcia strajku.

Jak dowiaduje się ze Sztokholmu gazeta «Handelsblad», ludność w Finlandji żąda wycofania z kraju wojsk rosyjskich.

Gazeta «Aftonbladet» informuje, że w mieście fińskim Barmö doszło do krwawych starć pomiędzy żołnierzami rosyjskimi a ludnością cywilną, ponieważ ta ostatnia odmówiła dostarczania żołnierzom artykułów żywnościowych. Około 20 osób cywilnych zostało zabitych.

Jak donoszą pisma fińskie, walka ta pomiędzy fińskimi włościanami a żołnierzami w Barmö zakończyła się jednak zwycięstwem włościan. Przeczekali oni w ukryciu, dopóki żołnierze wystrzelali całą swą amunicję i rucili się następnie na Rosjan, z pomiędzy których przeszło 50 zostało zabitych lub zranionych.

### Co się dzieje na Ukrainie?

Wychodzące w Kijowie dzienniki ukraińskie przytaczają tekst deklaracji, którą specjalna delegacja wręczyła w Petersburgu Rządowi Tymczasowemu oraz Radzie robotników i żołnierzy.

Postulaty, które powinny być niezwłocznie wprowadzone w życie:

Ogłoszenie przez Rząd Tymczasowy aktu, w ten czy inny sposób wydatniającego zasadniczo życzliwy stosunek do hasła autonomji ukraińskiej.

Rozstrzygnięcia zasadniczo kwestji udziału w przyszłej konferencji międzynarodowej przedstawicieli narodu ukraińskiego, taki bowiem udział wymaga podjęcia niezwłocznie kroków przygotowawczych w Ukrainie zakononowej.

Ukraińcy należą do utworzenia przy Rządzie Tymczasowym stanowiska specjalnego komisarza do spraw Ukrainy.

Mianowania specjalnych komisarzy w gubernjach z ludnością ukraińską.

Wydzielenia ukraińców w oddzielne formacje wojskowe, zarówno na tyłach armji, jak, o ile to jest możliwe, na froncie.

Rozszerzenia przyznanej przez Rząd Tymczasowy ukrainizacji szkoły ludowej na szkołę średnią i wyższą.

Stanowiska odpowiedzialne zarówno w administracji cywilnej, jak kościelnej na Ukrainie, należy obsadzać przez ludzi, cieszących się zaufaniem ludności, mówiących jego językiem i obznajmionych z jego potrzebami.

W celu zaspokojenia potrzeb narodowo-kulturalnych ludności jest rzeczą niezbędną niezwłoczne wyasygnowanie przez skarb państwa potrzebnych funduszy na ręce centralnej Rady ukraińskiej.

### Kłopoty finansowe miasta Petersburga.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że konsorcjum banków angielskich w porozumieniu z rządem angielskim oświadczyło gotowość przyjść z pomocą Radzie miasta Petersburga, zagrożonej bankructwem. Konsorcjum chce udzielić pożyczki, ale pod pewnymi warunkami.

Petersburg otrzymać ma angielski magistrat, który mieć będzie nadzór nad całą gospodarką miasta, zarówno nad dochodami, jak wydatkami. Wszystkie należące do miasta nieruchomości, ruchomości, gotówka, papiery procentowe, tramwaje, gazownie, zakłady elektryczne, rzeźnie, elewatory staną się zastawem ze strony

miasta dla konsorcjum. Urzędnicy miejscy podlegać będą zatwierdzeniu konsorcjum.

Ponieważ miasto Petersburg posiada własną policję (milicję) więc komisarz angielski staje się zarządem jej naczelnikiem, a więc będzie on pełnił i pewną polityczną rolę.

Podobne stosunki mają zapanować i w innych «zbankrutowanych» miastach: Moskwie, Kijowie, Odesie i innych.

## Ze świata.

### Sytuacja w Hiszpanji.

«Temps» donosi z Madrytu, że po długiej konferencji z prezesem ministrów, Dato, Prieto zrezygnował z projektu zjazdu wszystkich przywódców demokratycznych.

Prieto oświadcza w komunikacie urzędowym dla prasy, że wobec nadzwyczajnej sytuacji kraju, zawieszenia gwarancji i cenzury prasowej nie chce realizować swych pełnomocnictw, jako przywódca partji demokratycznej.

Będzie on tak długo obstawał przy swym stanowisku, dopóki trwał stan wyjątkowy i nie można ogłaszać uwag co do kwestji, które tak głęboko poruszają kraj i napełniają go troską.

Po tem oświadczeniu Garcia Prieto, również i liberalni posłowie i senatorowie odłożyli projektowany zjazd na czas nieokreślony.

### Tarcia wewnętrzne w Chinach.

Amsterdamski «Handelsblad» donosi z Londynu, że wojska republikańskie okrążyły Pekin, ale nie zamierzają wkroczyć tam.

Posłowie obcych mocarstw próbują dopiąć poddania się obecnym jeszcze w Pekinie zwolenników cesarza bez przelewu krwi.

Gen. Czang-Hsun jest gotów poddać się, o ile zostanie mu zapewnione życie i mienie.

Monarchistyczni ministrowie finansów i wojny próbowali uciec z Pekinu, ale zostali aresztowani w Fengtai.

Jak donosi zaś «Times» z Tientimu, chiński dziennik urzędowy komunikuje o uwolnieniu ministrów cesarskich. Monarchiści uciekają jak tylko mogą, aby ująć kary.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Jest wskazaniem zwrócić ponownie uwagę wszystkich kupców w Wilnie na znane **przepisy co do obrotu towarami**.

Wszelkie zamówienia towarów, skierowywane wszystko jedno, czy do firm, znajdujących się w Niemczech, czy też w gen. gubernatorstwie warszawskim, czy też w obrębie Ob. Ost, np. w Kownie lub Szawlach, muszą być koniecznie zgłoszone w wydziale handlowym naczelnika miasta (Stadthauptmanna) ul. Dominikańska № 3, pokój 59.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Dziś: Bonawentury.

Jutro: Henryka.

Pojutrze: M. B. Szkaplerznej.

Wschód słońca—o g. 3 m. 42.

Zachód słońca—o g. 8 m. 30.

### Z WILNA.

— Z gimnazjów Stowarzyszenia Nauz. i Wychow. Na skutek starań Zarządu Gimnazjów Stowarzyszenia Nauz. i Wychow. w Wilnie — wakacje w szkołach Sto-



warzyszenia przedłużone zostały do d. 23 sierpnia r. b. — Nowowstępująca kandydaci i kandydatki do egzaminów wstępnych oraz uczniowie uczennice na lekcje zgłosić się przeto mają nie 9 sierpnia, lecz d. 24-go sierpnia.

— **Pomoc uliczna dla zgłodniałych.** Filantropja, która chce i umie wnikać w istotne potrzeby mas, ku niej zwracających się o pomoc, posiadając szczerze niestety zasoby, musi doskonale znać psychologię swych petentów, aby, w miarę możliwości, działać celowo i skutecznie.

Rzesze kołaczących do podwoi instytucji dobroczynnych składają się z jednostek o tak różnorodnej psychice, jak różnorodna jest ona i wśród wszystkich warstw społecznych.

Są takie, w tych rzeszach, jednostki, które mogą egzystować bez żadnej pomocy, usiłują eksploatować akcję instytucji dobroczynnych. Takich symulantów nędzy, zwykle bardzo prędko się demaskuje, przeważnie jednak proszą o wsparcie i są wspierani ci, co tworzą legjon nędzy prawdziwej. Lecz i tych, bez względu na ich sytuację przeważnie rozpaczliwą, trzeba podzielić przynajmniej na dwie grupy.

Pierwsza to kategoria ludzi zaradnych, obrotnych, umiejących się orientować. Ci przedziwnie wyrobiony mają zmysł wywiadowczy. Zawsze dowiedzą się w porę, gdzie i co otrzymać mogą, zawsze do tego źródła dotrą i zawsze coś nie coś otrzymają.

Druga kategoria, to są osobniki niezaradne, bez energii, oszołomieni, zniedołężnieni przez nędzę. Poddają się oni niedoli apatycznie w zaniku wszelkiej woli do jakiegokolwiek czynu samoratownego.

Ludzie tej kategorii są to przeważnie ci, którzy nie wyrosli w nędzy, nie znali jej dawniej, którzy zapewne stan swój obecny i moralnie bardziej odczuwają niż ci pierwsi.

Tacy mrą cicho, ukryci gdzieś w suterenie, na poddaszu, lub w szpitalu albo, bez skargi na ustach, błąkają się po ulicach miasta i często padają na chodnikach wycieńczeni głodem długotrwałym.

Na tych właśnie zwrócić się oko, ku tym właśnie wyciąga się bratnia

dość pomocy grona osób, które w tych dniach otworzyły działalność organizacji pomocy ulicznej dla zgłodniałych.

Naturalnie trudno byłoby tę ideę w czyn wprowadzić bez podstawy materialnej, ale ta się znalazła dzięki szczerzej ofiarności jednostek społeczeństwa naszego.

Akcja «Pomocy ulicznej dla zgłodniałych» zorganizowana została w sposób następujący: W lokalu tej nowej polskiej instytucji dobroczynnej (róg ul. 1-ej Portowej i Jagiellońskiej, gdzie mieści się również «Polska Kuchnia Ludowa № 20») dysponować będą przez dzień cały t. zw. sanitariusze, z których jeden, wraz z wiadomością, że w takim to a takim punkcie miasta na ulicy znajduje się jakiś biedak wycieńczony głodem, wyruszy zaraz na wskazane miejsce, mając przy sobie, przedewszystkiem, obfitą porcję zupy posilnej, oraz najniezbędniejsze środki lekarskie, aby, o ile zachodzi potrzeba, przed daniem posiłku doprowadzić wycieńczonego i często aż omdlałego, do przytomności.

Sanitariusz, po okazaniu pomocy i nakarmieniu osłabionego, notuje jego imię, nazwisko i adres, oraz zasięga informacji o położeniu materialnym. Informacje te będą niezwłocznie sprawdzone przez specjalnych wywiadowców, i o ile sytuacja takiego osobnika istotnie okaże się opłakana, otrzyma on w ciągu 5 dni, bezpłatnie, zupy z Kuchni Ludowej № 20.

Gdy zostanie stwierdzone, że taki biedak jest bezdomny i nie ma żadnej możliwości wywedrowania na wieś, to, po kilkudniowym odżywianiu go, skierowany zostanie do «Domu izolacyjnego», skąd władze wyślą go do obozu dla bezdomnych w Pohulance około Podbrodzia. Naturalnie, że osobnik, który otrzyma pomoc uliczną i uchyli się w jakikolwiek sposób od ewakuowania go do Pohulanki, gdy drugi raz znajdzie go na ulicy w stanie osłabienia z głodu, po za pomocą doraźną, jednorazową, nie będzie miał prawa do 5 dniowego otrzymywania zupy bezpłatnie. Wreszcie osobniki, które będą chciały stworzyć sobie proceder zasłabnąć na ulicy, po kilkakrotnym skonstatowaniu takich zamiarów, zostaną bezwarunkowo ewakuowani z miasta.

Oprócz sanitariuszów stałych, oczekujących w lokalu organizacji na wiadomość o wypadku zasłabnięcia na ulicy z głodu—funkcjonować będą również oddziały lotne sanitariuszów. Ci, mając wyznaczone sobie okręgi miast będą krążyli po ulicach, aby w ten sposób stworzyć możliwość najprędszego udzielenia pomocy człowiekowi, który padnie osłabiony na chodniku.

Organizatorowie tej nowej instytucji dobroczynnej, mogącej istotnie nie tylko zmniejszyć w pewnym stopniu, obecny ogrom nędzy, w wielu wypadkach, uratować życie ludzkie, zwracają się do ogółu publiczności z prośbą o pomoc czynną w tej akcji t. j. o zawiadamianie biura «Pomocy ulicznej dla zgłodniałych» o wypadkach zasłabnięcia na ulicy lub też o zakomunikowanie tego sanitariuszom oddziałów lotnych, którzy obchodząc wyznaczone im okręgi miasta, zapewne posiadać będą jakieś opaski lub inne oznaczenia.

Władze okupacyjne bardzo przychylnie odniosły się względem organizacji «Pomocy ulicznej dla zgłodniałych» i zapewniły pomoc materialną. (2)

— **Z Centrali Polskich Towarzystw Dobroczynnych.** Po porozumieniu się przedstawiciele Polskich Towarzystw Dobroczynnych w Wilnie na prezesa Centrali tychże Towarzystw został wybrany jednogłośnie p. Konrad Niedziałkowski, prezes wydziału dobroczynnego Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. (2)

— **o Zarządu „Lutni”.** Zarząd «Lutni» niniejszem podaje do wiadomości, że z powodu utrudnionych warunków materialnych, począwszy od nowego roku sprawozdawczego, t. j. od d. 1 lipca r. b., wszystkie bilety gratisowe na przedstawienia i koncerty «Lutni» straciły moc swoją, wyjąwszy bilety dla przedstawicieli władz, prasy i T-wa Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej.

Jednocześnie Zarząd wzywa członków T-wa do corychlejszego uregulowania zaległych składek członkowskich. Zarząd «Lutni».

— **Wieczór dramatyczno-muzyczny.** W niedzielę, 15 b. m., w gmachu po-cyrkowym na Łukiskach, odbędzie się wieczór drama-

tyczny-muzyczny, urządzany staraniem drużyny rzemieślniczej, który należy gorąco polecić uwadze naszej publiczności.

Sympatyczne grono amatorów, dobrze znane publiczności wileńskiej z przedstawień w ciągu zimy, odegra przedewszystkiem nastrojowy obrazek dramatyczny w 1 akcie Lechity p. t. «Ojczyzna wzywa». Akcja odbywa się w Szwajcarii w sierpniu 1914 r.

Dalej usłyszymy produkcję chóru rzemieślniczego pod wytrawną batutą p. A. Wyleżyńskiego.

Zakończy zaś wieczór barwna ludowa sztuka w 2 aktach z tańcami i śpiewami: «Wesele na Prądniku» — Ładnowskiego.

Reżyserja obu sztuk spoczywa w doświadczonych rękach p. J. Dubowickówny. Tańce zaś w sztuce «Wesele na Prądniku» są układowe p. J. Ciesielskiego, co również będzie niewątpliwie atrakcją nielada.

Początek o godz. 7 i pół. wiecz. Bilety są zawczasu do nabycia w księgarni «Kultura», Wileńska № 36, w dzień zaś przedstawienia w gmachu po-cyrkowym od godz. 10 rano. Dostępne ceny—od 25 fan. do 3 m., zachęca, sądzimy, szersze masy naszego społeczeństwa do spędzenia w niedzielę wieczoru w sposób miły i ze wszechmiar pożyteczny.

— **Z „Lutni”.** Jutro, w niedzielę, 15 lipca, ukaże się na scenie «Lutni» czteroaktowa komedia «Dwór w Władkowicach», zaliczająca się do rzędu wybitniejszych utworów popularnego autora, Zygmunta Przybylskiego. Komedia ta posiada niemałą dozę szlachetnego humoru, interesującą treść, oraz świetnie pochwycone typy drobnego obywatelstwa polskiego.

W przedstawieniu bierze udział cały zespół dramatyczny pod reżyserją p. Włostowskiego.

Kasa czynna jest dziś od g. 5—8 wiecz., jutro zaś od g. 12 w poł.

## SPIS

**Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.**

Obóz jeńców Mannheim.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Matykański Ruwim,	Melamed Lejba,
Meszożes Joel,	Ogusz Ruwim,
Purwim Feliks,	Piłowski Izaak,
Rubin Jakób,	Rubin Borys,
Szeskin Antoni,	Tabriszok Mozes,
Wapner Morduch,	Winnik Hirsz,
Walfonok Chaim.	C. d. n.

## SKRADZIONO

w tajemniczy sposób z mieszkania, Popowska № 13 m. 1, następujące przedmioty: złoty zegarek grawerowany, męski, Romantier, ankrowy, № 94385, z kapslą złotą fabryki Tobiasz, z literami L. S., z dewizką złotą, okowy z brelokiem medaljonem, na łańcuszku krótkim z łącznikiem wagi 1/2 funta 6 lutów; złoty zegarek gładki, kryty, z dewizką ogniwa z łącznikiem; zegarek złoty, damski, grawerowany, kryty, z literami A. S., z dewizką damską, grubszą; pierścionek złoty, damski, z brylantem; pierścionek złoty, męski, z szmaragdem; pierścionek złoty, męski, z turkusem, w kształcie serca, okolony czarną emalją; trzy obrączki z dukatowego złota, litery AS. LS. WZ., jedna obrączka gruba, z dukatowego złota, bez liter; dwie obrączki z koronowego złota, litery BZ. WZ.; szpilka z korałem, naokoło djamenty; bransoletka złota, kuta, z granatkami i perełkami, na łańcuszku medaljon okrągły, w obwódce, pamiątkowy, przedstawiający króla Jagiełłę z Jadwigą przez podanie rąk na znak połączenia Litwy z Polską, na odwrotnej stronie herb Polski i Litwy; dwa jednakowe pierścionki: szmaragdowy, okolony djamentami; medaljon złoty, z korałem; kolczyki złote z broszką z turkusami i perełkami; dwa srebrne medaljony na pamiątkę chrztu, z napisami dla Kacpra Lucjana i Wiktora Józefa; siedemnaście łyżek stołowych; dwanaście łyżeczek; dwanaście noży; dwanaście widelców; dwanaście przyrządków; jedna łyżka półmiskowa, wszystko nowe, platerowane, fabryki Fraget; reszta biednej sieroty wychowawcy—obráczka dukatowa z literą AS; pierścionek markiz, z szmaragdem, okolony djamentami; damski pierścionek złoty, z brylantem; dwie pary kolczyków złotych, jedna opale, druga imitacja brylantów; sześć łyżek, siedemnaście łyżeczek, platerowane, Frageta; sześć noży, sześć widelcy stalowych. **Za wykrycie obiecuje nagrodę.** Wiadomość: Zamkowa № 3 m. 7, Zaniewski. Pp. jubilerów i lombardy upraszam o zwrócenie uwagi.

Księgarnia J. Zapańnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz, Notatki z dziejów powszechnych.

**Historja Starożytna.**

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Poszukuję człowieka

znającego się na robotach stawów karpiojących oraz dozoru tychże. Kawkaska 8, Łuczyński. 384

## Owocarnia F. Popławskiej,

Wielka 44, poleca wszelką ogrodniczną, sery z kminem, masło, mleko codziennie świeże i zsiadłe można spożywać na miejscu i t. p. 387

## Do wynajęcia

mieszkanie z 5 łazienek, słonecznych pokoi, wodociąg, światło elektryczne, etc. na Zwierzynie przy ul. Sosnowej (5 min. drogi od mostu). Opiata miesięczna 15 rb. Dowiedzieć się: S-to Jerska № 17 (Bimro Warszawskiego, T-wa Ubezpieczeń) M. Juszczyński. 363

## KUPUJĘ

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. M. Milejkowski, Wielka № 70.

**Niemowlę przyjmę do wykarmienia piersią.** Osoba inteligentna, pokarm zdrowy, opieka rzetelna. Szczęgóło do omówienia: Staro-Grodzieńska № 8, Tomaszewska. 385

**Potrzebny nakładacz do drukarni «Znicz».** S-to Jańska 19. 386

**Niemłoda** osoba poszukuje posady, zna się na gospodarstwie i kuchni. Ul. Portowa № 8, Tomaszowa. 388

## Bank wschodni dla handlu i przemysłu.

## Kasa pożyczkowa na Wschodzie,

KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.

na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.

Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.

Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.

Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.

Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.

Kowno, 27 grudnia 1916 r.

Bank Wschodni dla handlu i przemysłu.

Kasa pożyczkowa na Wschodzie.